

IMPRESJE MIKOŁÓWSKIE

XX

2010



XX Impresje Mikołowskie 2010



Organizatorzy:

*Urząd Miejski w Mikołowie
Galeria MDK w Mikołowie*

Kierownik organizacyjny:

Gerard Piszczek

Kurator pleneru:

Renata Bonczar

Wstęp do katalogu:

Stanisław Tabisz

www.mdm.mikolow.um.gov.pl

Wstęp do katalogu:

Stanisław Tabisz

Zdjęcia:

Renata Bonczar, Józef Wróbel

Druk:

PW „Tolek” – Drukarnia im. K. Miarki w Mikołowie

WSPOMNIENIA SĄ BARDZO WAŻNE...

– na marginesie jubileuszowych XX „Impresji Mikołowskich”

Podczas 20-tego, jubileuszowego pleneru „Impresji Mikołowskich” mieliśmy (organizatorzy i artyści) powód do wspomnień. Zmobilizowała nas do tego również wystawa w Miejskim Domu Kultury niegdysiejszych, nieżyjących już uczestników plenerowych zmagają, które (jak wszyscy wiedzą) nie są dla wielu artystów dosłownie „plenerowe”, ale bywają jak najbardziej twórcze. Jubileusz zobowiązywał i prowokował, ale nigdy nie wiadomo, pomimo pewnych planów i oczekiwań, jak będą przebiegać następne, malarskie spotkania plenerowe w Mikołowie. I tym razem byłem zaskoczony „innością” i nieprzewidzianą „dramaturgią” zdarzeń, chociaż wielu znanych aktorów tego 2-tygodniowego spektaklu przyjechało do legendarnej „Czeczni” po raz co najmniej któryś. Wspomnienia jednak okazały się bardzo ważne... Pan Marek Balcer, burmistrz Mikołowa, przyjął nas oficjalnie w nowej mediatece, czyli w starym budynku kina zaadoptowanym na potrzeby Miejskiej Biblioteki Publicznej, która jako inwestycja została nominowana do nagrody głównej konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich” w kategorii Rewitalizacja. W głównym holu wejściowym, pomiędzy półkami książek, na ścianach i antresoli zauważyliśmy nasze elegancko oprawione obrazy...

W poprzednich latach, w „Impresjach Mikołowskich” uczestniczyły takie tuzy sztuki polskiej jak: Franciszek Starowieyski, Zbysław M. Maciejewski, Jerzy Duda-Gracz, Maria Anto, Stanisław Kuskowski. Przyjeżdżali do Mikołowa i reprezentowali artystyczną bohémę m.in.: Olgierd Bierwiaczonek, Jolanta Zdrzałik, Helena Tchórzewska, Eryk Dragańczyk. To tym artystom poświęcono wystawę pt. „Post Mortem”, a jej uroczyste otwarcie odbyło się podczas jubileuszowego pleneru w lipcu 2010 roku. Wydaje mi się, że poczuliśmy, obok statystycznego osiągnięcia dwudziestki, symptomy upływającego czasu. Wielu z nas znało tych artystów i przyjaźniło się z nimi. Sam zawdzięczam Zbysławowi M. Maciejewskiemu akademicki status (byłem jego asystentem w krakowskiej ASP ponad 10 lat) oraz niemalże ojcowską troskę w rezultacie moich nazbyt szerokich działań i zainteresowań wieloma dyscyplinami sztuki... Było kogo i co wspominać, a dzieła tych artystów uświetniają teraz miejską kolekcję sztuki w Mikołowie.

Niestety, nie wyobrażam sobie czerwca czy lipca bez pleneru w Mikołowie, bez tych artystycznych spotkań i towarzyskich dyskusji... Wizyta w pokoju u Stasia Mazusia, tam gdzie egzystuje i maluje, jest dla mnie wysoce wysublimowaną i kameralną ucztą, i to Jego ujmujące ciepło oraz przyjacielska serdeczność, pochylanie się nad źdźbłem trawy, łodygą kopru, główką czosnku, łąkowymi kwiatami w słoiku... Jak wiele jest fascynacji, groteski i prawdziwego uczucia w recytowaniu poezji Bolesława Leśmiana przez Frania Maśluszcza, który wywija w patio nad naszymi głowami kijem i opowiada po swojemu „Balladę dziadowską”... Nikt nie jest w stanie nas tak podeksycytować i wprowadzić w euforyczne osłupienie, jak Darek Miliński. Ma on nieprawdopodobny dar dosadnego i ekspresyjnego określania sytuacji i zdarzeń. Nic dziwnego, że obok malarstwa tworzy plenerowy, ludyczny teatr... Nie zapominajmy, że bystre i przenikliwe oko Dzidy Kolk koryguje nasze sztampowe zachowania i wtedy więcej uwagi poświęcamy sobie i naszemu, jak się okazuje po 2 tygodniach, stanowczo za krótkiemu pobytowi w Mikołowie... Bez koleżeńskiej wytrwałości, sączenia lampek dobrego wina i specyficznego elitaryzmu Maestro Leszka Żegalskiego pleneru straciłyby na znaczeniu i doniosłości... Waldek Marszałek, który jest dość oszczędny w słowach, okazuje się także świetnym kompanem. Tomek Lubaszka ciągle ironizując żartuje i bardzo szybko opowiada zabawne anegdoty. Marian Danielewicz potrafi o każdej porze dnia przygrywać z impetem na pianinie w swoim tempie i stylu,

ale również może zaśpiewać na głosy utrzymując w dynamicznych rytmach płynność rytmu, frazy i linii melodycznej...

Pomimo spodziewanego fermentu, osoby odpowiedzialne za przebieg pleneru, czyli Renata Bonczar i Gerard Piszczek, były jakby spokojniejsze i pewne swego, ale zaproszenie i skoszarowanie artystów w jednym miejscu zawsze jest ryzykowne i w ewidentny sposób może prowadzić wprost do co najmniej ekscytujących sytuacji. Każda publiczność, z zaciśniętą swoją bezpieczną stabilizacją, pragnie sensacji i skandali, a my na ogół godziny i dni spędzamy w swoich pokojach, aby coś namalować i narysować, rzadziej napisać, chociaż Henrykowi Wańkowi zawsze zazdrościmy znakomitego pióra i wysokich wymagań kierowanych do ludzi uprawiających sztukę. Darkowi Milińskiemu należy się uznanie za szokującą autobiografię p.t. „Urodzony na cmentarzu”, po której przeczytaniu pewnych fragmentów Pani Stasia, poruszona do głębi, rozplakała się. To dobra oznaka, że w Mikołowie nie działa unifikujący globalizm światowych tendencji społecznych i ekonomicznych, ani też nie panuje ogólna znieczulica intelektualna oraz te wszystkie prowokacje i fizjologiczne wygłupy w sztuce, panoszące się dzięki kabotyńskim kuratorom albo zdeorientowanym czy wietrzącym sensacje mediom. Owszem – potrzebujemy mocnych wrażeń i przeżyć, ale szanujemy różnorodność ekspresji oraz osobliwą odrębność naszych artystycznych charakterów. W razie czego, każdy może uciec „do siebie” i chrzanić całą resztę. Czasami powstaje jakaś wyłaniająca się z oparów nocy grupa nacisku, oddana swojemu widzeniu i traktowaniu danej sprawy, ale dusza artysty jest z pewnością ostoją indywidualizmu i nie toleruje pospolitości oraz sztampy...

W towarzystwie sławnej i ekscentrycznej Hani Bakuły, Kiejstuta Bereźnickiego, Franka Maśluszczaka, Leszka Żegalskiego, Stasia Mazusia, Tomka Lubaszki, Mariana Danielewicza, Waldka Marszałka, Zbyszka Gorlarka, Stefana Poniewiery i Franciszka Dziadka czujemy się bardzo swobodnie, chociaż do końca nie wiadomo, kto z czym i kiedy wyskoczy i jakim sztosem zelektryzuje nas lub totalnie rozśmieszy. Tajemnicze, jak zawsze, są Panie. Dzida Kolk (nazywana niekiedy Yoko Ono) ma ostre jak dzida (szpila) widzenie rzeczy i zaraz mówi to, co zauważy. Dobiera trafne „ksywy” (przezwiseka) i uwielbia natchniony i dramatyczny, poetycki śpiew rodem z wysp greckich albo z innych zakamarków świata. Agnieszka Sitko, w uroczy sposób wprowadza surrealistyczne przerwy w mówieniu i swoją obecnością działa stymulująco, jak przylepiony do niej przez Dzidę przydomek, czyli: „Wiórek kokosowy”. Renata Bonczar (z Katowic) i Małgorzata Żak (z Madrytu) zawsze są pełne energii i pomysłów. Wprowadzają orzeźwiający ferment i pobudzają do towarzyskich starć, ale od brawurowych i soczystych przypraw frazeologicznych przy stole jest oczywiście niezrównany Darek Miliński. Zastanawiam się, jak napisać o takim kobiecym „zjawisku” jak Beata Białecka, na którą, po dłuższych poszukiwaniach słowotwórczych, znaleźliśmy sympatycznie brzmiące przezwisko: „Madamme Lulu”, pasujące chyba do jej „laleczkowej” urody i wdzięku. Basia Kasperczyk przywoziła na wózku małego Maksymiliana i można powiedzieć, że dzieci też uczestniczyły w plenerowym życiu prowadzonym czasami na wyrost, na pokaz i na przekór...

W „Czeczeni” musimy też rozmawiać po angielsku lub niemiecku, bo są wśród nas Piet Snellaars i Rob Präper z Holandii. Był nawet taki moment, że Piotr Snelerski został przywódcą ogłoszonego strajku w obronie budynku szkoły pielęgniarek, która zdaje się podążać ku innemu przeznaczeniu niż tolerowanie obecności jakiś artystów i ekscentryków. Zatem mówimy również w innych językach (jak kto umie) i staramy się jakoś egzystować w symbiozie i przyjaźni z artystami z tej ewidentnie (zdaniem oświeconych liberałów) znacznie lepszej części Europy. Ciągle mam ochotę, aby wierznąć na te stereotypy, gdyby nie rzeczywistość, która skrzeczy. Był taki moment, że zaiskrzyło politycznie w stołówce podczas posiłku czy nocnej nasiadówki. Określono jednak zdecydowanie swoje stanowiska, punkty widzenia, poglądy, opcje i później były już tylko (na szczęście rzadkie) drwiące komentarze za plecami tych z bliżej nieokreślonego ciemnogrodu. Jednak ratuje nas uniwersalizm sztuki, dystans do koniunktury i recytowane przez Franka Maśluszczaka wiersze oraz podrzucane sytuacyjnie folklorystyczne przyśpiewki. Utrwaliłem na fotografiach moment, kiedy Franek stoi na skraju patio, wywija kijem i teatralizuje się na leśmianowskiego „dziada kuternogę”. To chyba prawda, że niektórzy bez poezji nie mogą żyć, że jest ona potrzebna jak zimne powietrze i woda podczas upałów, a być może

jako coś siłą rzeczy nadzwyczajnego, co nadaje życiu magiczny i cudowny wymiar. W Mikołowie poezja nabiera szczególnego znaczenia i jest obecna w eterze oraz w rodzinnym domu Rafała Wojaczka. Bez obrazów wszak za długo też nie da się pociągnąć, jak twierdził nieodżałowanej pamięci Piotr Skrzynecki, i w pewien słoneczny dzień znaleźliśmy się z Franiem Dziadkiem w katowickiej dzielnicy Nikiszowiec, w Galerii Szyb Wilsona na III Międzynarodowym Art Naif Festiwalu. Wrażenie duże, ale powrót do profesjonalnego uprawiania sztuki w Mikołowie jeszcze lepszy.

Wspólne śpiewanie wśród artystów zajmujących się sztukami pięknymi należy do rzadkości, ale w Mikołowie, pełen werwy i umuzykalniony Jurek Borówka załatwia nam to grając na pianinie w stołówce i przynosząc biesiadne śpiewniki. Polskie piosenki przedwojenne i przeboje Czesława Niemena oraz Wojciecha Młynarskiego śpiewają nawet Holendrzy. Zdaję sobie sprawę, że nie jest przyjemne do słuchania (na dłuższą metę) to amatorskie wydzieranie się, ale biorący udział w tym zbiorowym „szaleństwie” przeżywają podczas śpiewania chyba coś w rodzaju metafizycznej ekstazy i jednoczesnej fascynacji, nawet kilkoma taktami dobrej piosenki. Liryczne nastroje – czemu nie. Na pożegnanie – wspólny śpiew... Wymiana telefonów, adresów e-mailowych... Uściski... Bywały łzy...

Artyści biorący udział w XX „Impresjach Mikołowskich”, czytając moją naskórkową relację z tego wydarzenia zauważają, że często (aczkolwiek na ogół niechętnie) używam formy wspólnotowej, a mianowicie liczby mnogiej „my”. Piszę jakoby w imieniu wszystkich i rozumiem, że niektórym artystom trudno będzie się z tym identyfikować. Piszę ze swojego punktu widzenia, przywołuję obrazki tylko z jednej kamery... Na usprawiedliwienie mam nieśmiałe przekonanie, że tym razem wyniknęło to chyba z dobrego samopoczucia w grupie, a inne, bogatsze widzenie plenerowej obecności, też jak najbardziej prawdziwe, można zachować w pamięci. Przecież nie wszystko przebija się na powierzchnię zbiorowego życia, a co jest zakryte to stanowi ten najważniejszy i twórczy aspekt naszego prozaicznego bycia. Ta – w rzeczy samej zakryta reszta – to nasze obrazy. Zobacz je publiczność podczas poplenerowej wystawy, pod koniec listopada tego roku. Aby je namalować – artyści w sposób oczywisty izolują się od siebie oraz świata i ten czas jest nieuchwytny nawet dla obserwatora i współuczestnika. Szanujemy nawzajem naszą intymność i pozorną monotonię twórczej pracy, ale za to wernisaż przy pełnych światłach, jak niedziela ze znanej piosenki, będzie dla nas, kiedy w galerii Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie zakwitną, kolorami i blaskiem tegorocznego lata, nasze obrazy...

Kraków, sierpień 2010

Stanisław Tabisz

HANNA BAKUŁA
KIEJSTUT BEREŹNICKI
BEATA EWA BIAŁECKA
RENATA BONCZAR
MARIAN DANIELEWICZ
FRANCISZEK DZIADEK
ZBIGNIEW GORLAK
BARBARA KASPERCZYK-GORLAK
WŁODZIMIERA KOLK
TOMASZ LUBASZKA
WALDEMAR J. MARSZAŁEK
FRANCISZEK MAŚLUSZCZAK
STANISŁAW MAZUŚ
DARIUSZ MILIŃSKI
LUDWIK ALBERT PONIEWIERA
STEFAN PONIEWIERA
ROB PRÖPPER
AGNIESZKA MARIA SITKO
PIET SNELLAARS
STANISŁAW TABISZ
HENRYK WANIEK
MAŁGORZATA ŻAK
LESZEK ŻEGALSKI

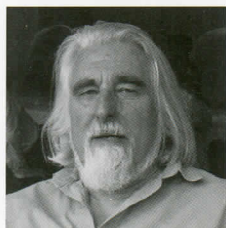


Hanna Bakuła

Absolwentka wydziału malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Malarka, znana publicystka. Laureatka nagród i wyróżnień. Na stałe współpracuje z miesięcznikiem Playboy, do którego pisze felietony od 15 lat i Urodą do której pisała 12 lat. Współpracuje z Dziennikiem Łódzkim. W 1986 roku zaprojektowała kostiumy do Carmen w warszawskiej Operze Narodowej. Wydała 10 książek, z których dwie powieści są bestsellerami: „Jak stracić przyjaciół” i „Jak zyskać przyjaciół” – poradniki astrologiczne, „Instrukcję obsługi” – zbiór osobistych ankiet stu znanych osób, „Bandanę” – poradnik dla młodzieży. „Ostatni Bal – listy do Agnieszki Osieckiej”, „Idiotka”, „Świr Nowojorski” – album o punkach z lat 80 i „Hazardzistkę” – kultową powieść o artystach z czasów Gierka. „Seks na kredyt” – felietony z Playboya. W 1997 roku ufundowała imienną Fundację Hanny Bakuły, a w 1999 roku powstał przy niej Klub Kobiet. Fundacja zajmuje się pomocą dzieciom z domów dziecka w Kielcach i na Gołotczyźnie.



Obraz
romantyczny
kolaż, papier



Kiejstut Bereźnicki

Urodził się w Poznaniu w 1935 roku. Studia artystyczne odbył w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku, gdzie w 1958 roku uzyskał dyplom w pracowni prof. Stanisława Teisseyre'a. Od 1960 roku pracował w PWSSP (obecnie ASP) w Gdańsku. Od 1982 roku prowadził dyplomującą pracownię malarstwa. W latach 1981–84 pełnił funkcję prorektora. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1984 roku a profesora zwyczajnego w 1994 roku. Na swoim koncie ma liczne nagrody artystyczne i odznaczenia, m. in.: Złoty Krzyż Zasługi, Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Prace w zbiorach muzeów narodowych i w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.



Martwa natura, olej, płótno, 45x65



Beata Ewa Białecka

Urodziła się w 1966 roku w Mikołowie. Ukończyła Wydział Malarstwa Sztalugowego w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowniach prof. Jerzego Nowosielskiego oraz prof. Zbysława Grzywacza. Została nagrodzona Złotą Odznaką Primus Inter Pares Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jej prace znajdują się w zbiorach w kraju i zagranicą (Niemcy, Szwecja, Anglia, Australia, Macedonia, Francja, Stany Zjednoczone, Japonia).



**Madonna na lwie,
Chrzest,
olej, płótno,
80x30**



Renata Bonczar

Od urodzenia mieszka i pracuje w Katowicach. Studiowała w pracowni prof. Hoffmanna i prof. Jerzego Dudy Gracza, u którego w 1980 roku obroniła dyplom z malarstwa. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie – Wydział Grafiki w Katowicach. W 2004 roku w ASP w Katowicach uzyskała stopień doktora sztuki. Wielokrotnie zdobywała nagrody w najważniejszych konkursach malarskich w Polsce, takich jak: Bielska Jesień, Konkurs Malarski im. Z. R. Pomorskiego, Konkurs Malarski im. J. Spychalskiego, Festiwal Sztuki Współczesnej w Szczecinie – w 2008 roku otrzymała Nagrodę Prezydenta Miasta Szczecin. Obrazy i rysunki prezentowała na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Obrazy znajdują się w wielu kolekcjach państwowych w Polsce a także w prywatnych w kraju i w świecie. Prowadzi samodzielną pracowni malarstwa w SWSIM na Wydziale Grafiki.



Pomiędzy czasami, olej, płótno, 65x81

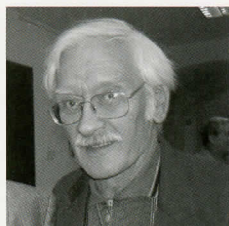


Marian Danielewicz

Artysta malarz. Urodzony w Wieluniu w 1946 r. Studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu (1965–1970). Dyplom w 1970 r. w pracowni prof. Bronisława Kierzkowskiego. Maluje pejzaże. „Fascynacja naturą jest źródłem inspiracji powstawania moich obrazów, nazywanych przekornie „pejzażami” lub „notatkami z pejzażu”. Przekornie – ponieważ pejzaży tych w rzeczywistości nie ma – one są po prostu we mnie. Język plastyczny, w jakim staram się realizować moje zamierzenia, jest wypadkową wielu elementów, takich jak: tradycja, wykształcenie, predyspozycje oraz różnego rodzaju fascynacje. Pejzaż, natura, która mnie otacza – jest dla mnie pretekstem, nowym układem kolorystycznym, stwarzającym nową jakość w moim plastycznym widzeniu świata”.

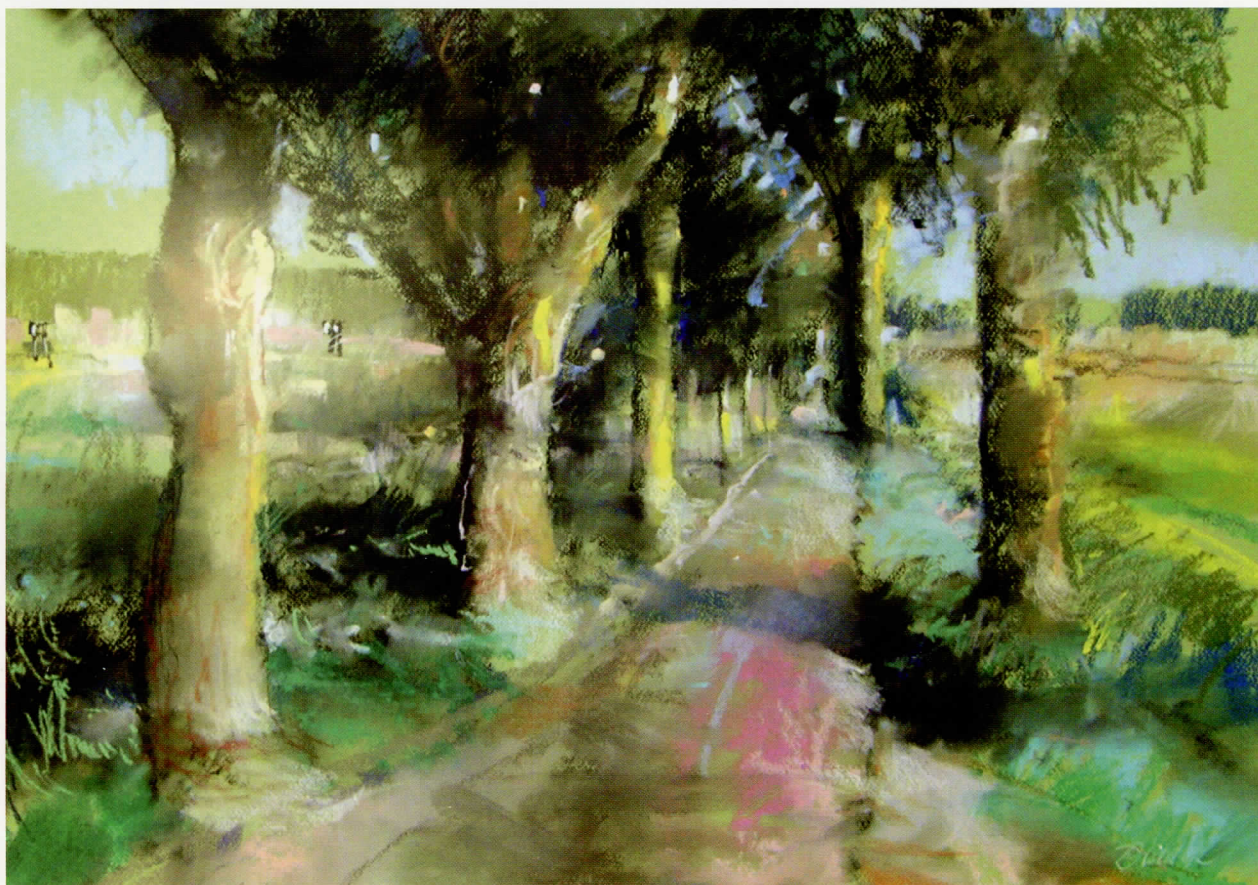


Z Cyklu Pejzaż Polski „W Mikołowie”, olej, płótno, 24x30



Franciszek Dziadek

Urodzony w 1939 roku w Katowicach-Janowie. Nauka w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach. Dyplom w 1959 roku. 1960–66 Krakowska Akademia Sztuk Pięknych Wydział Grafiki w Katowicach. Od 1966 roku był projektantem w Pałacu Młodzieży w Katowicach. Pracował w Instytucie Maszyn Górniczych w Gliwicach, Gastronomii w Katowicach, Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Katowicach i od 1982 do 1990 roku RSW Prasa (tygodnik „Tak i Nie” w Katowicach). Od 1992 roku uprawia malarstwo i rysunek. Wystawy indywidualne: w galeriach śląskich w Katowicach, Gliwicach, Chorzowie, Bytomiu. Udział w wystawach zbiorowych w kraju. Wiele nagród.



Droga bez krzyża, pastel, papier, 50x70



Zbigniew Gorlak

Malarz, grafik, pomysłodawca dużych projektów wystawienniczych. Profesor w Pracowni Litografii w ASP w Gdańsku. Prace prezentował w kraju i zagranicą m.in. Polish Graphic Art. I Japan w Sakai-de Civic Art Museum Takamatsu Kagawa w Japonii, Obraz Roku w Warszawie w 2002/3 roku FASS Art. Gallery w Turcji w 2004 roku, POLEN KOMMT 12 Maler aus Polen Niemcy w 2005 roku, Galeria Jackiewiczza w Gdańsku w 2009 roku, Wystawa Grafiki Polskiej w Chinach w 2010 roku. Prace w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, Museum Junge Kunst we Frankfurcie n/Odrą, w Kolekcji Centrali Lego w Danii, Kolekcji M.M. Pińkowskiego i wielu zbiorach prywatnych.



Chaos, druk cyfrowy, 100x140



Basia Kasperczyk – Gorlak

Urodzona w 1976 r. w Mikołowie. 10 lat swojego dzieciństwa spędziła w Niemczech. Ukończyła Liceum Plastyczne w Monachium. W 2005 r. uzyskała dyplom na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w pracowni Nowych Mediów prowadzonej przez prof. Mariana Oslislo, aneks w pracowni Druku Wklęsłego prowadzonej przez prof. Jana Szmatlocha. Obecnie zajmuje się grafiką, malarstwem, nowymi mediami, animacją oraz projektowaniem graficznym. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych oraz w festiwalach filmowych np. Krakowski Festiwal Filmowy, RePreFeNe, Rybnik 2006, gdzie zdobyła I nagrodę za animację pt. „Podróż”. Nagroda Prezydenta Miasta Katowic w konkursie „Praca Roku 2008”. Do najważniejszych wystaw indywidualnych można zaliczyć: wystawę w Teatrze I. Witkacego, Zakopane 2006.



Pejzaż miejski, technika własna, 50x100



Włodzimiera Kolk

Urodzona w roku 1942 w Dobrem na Kujawach. Absolwentka PWSSP Poznań (1962–1968), Wydział Malarstwa, Grafiki i Rzeźby. Autorka 26 wystaw indywidualnych malarstwa w kraju i za granicą. Udział w kilkudziesięciu prezentacjach zbiorowych malarstwa. Otrzymała 20 nagród i wyróżnień w dziedzinie malarstwa, grafiki użytkowej i tkaniny unikatowej. Trzykrotna stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki. Prace znajdują się w kolekcjach muzealnych i zbiorach prywatnych.



Kościół św. Jana,
akryl, płótno
80x60



Tomasz Lubaszka

Urodzony 1961 r., pracuje i mieszka w Częstochowie, wielokrotnie nagradzany i wyróżniany na konkursach i wystawach malarskich. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych i ponad czterdziestu wystawach indywidualnych w Szwecji, Niemczech, Francji, Holandii, Belgii i Czechach.



Menhir z motylami,
technika własna,
50x40

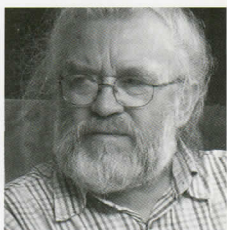


Waldemar J. Marszałek

Urodzony w Dobrzycy na Środkowym Pomorzu w 1960 r. Studia: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (obecnie Akademia Sztuk Pięknych) w Gdańsku na kierunku grafiki użytkowej. Dyplom uzyskał w 1985 r. Od razu po studiach rozpoczął pracę pedagogiczną na uczelni, najpierw jako asystent, obecnie adiunkt II st. W okresie studiów i przez wiele lat po ich ukończeniu uprawiał litografię i zajmował się projektowaniem graficznym. Od 1994 r. uprawia przede wszystkim malarstwo i rysunek. Ma na swym koncie około trzydziestu wystaw indywidualnych i udział w kilkudziesięciu ekspozycjach zbiorowych w kraju i za granicą, wielu o charakterze konkursowym. Mieszka i pracuje w Gdańsku.



Złamany narcyz,
olej, płótno,
73x60

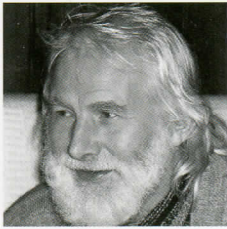


Franciszek Małuszczyk

Urodzony w Kotlicach w 1948 roku. Malarz, rysownik, grafik. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Twórca obrazów, rysunków, polichromii sakralnych, witraży, ilustracji do książek dla dorosłych i dzieci. Najważniejsze miejsca artysty to Kotlice, Zamość, Warszawa, Cegłów, Mikołów.



Mikołów – widok z Mocca d'oro, akryl, płótno, 70x100



Stanisław Mazuś

Urodzony w 1940 r. w Lublinie. W latach 1961–1967 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom w pracowni prof. Eugeniusza Eibischa. Dwukrotny stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 1967 r. bierze udział w międzynarodowych, ogólnopolskich i okręgowych wystawach, konkursach oraz plenerach. Zorganizował ponad 200 wystaw indywidualnych. Prace znajdują się w zbiorach instytucji państwowych, muzeach, kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą, m.in. w Galerii Uffizi we Florencji. Jest laureatem wielu znaczących nagród i wyróżnień.



Kopry,
olej, płótno,
100x80

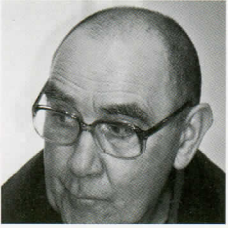


Dariusz Miliński

Urodził się 10 lipca 1957 roku w Cieplicach k. Jeleniej Góry. Z zawodu artysta – plastyk. Jego domową jest malarstwo, ale bywa także poetą i działa z powodzeniem jako aktor, inspirator wielu akcji artystycznych, animator kultury. Był bohaterem ponad 200 wystaw indywidualnych, uczestniczył w około 100 zbiorowych pokazach sztuki w Polsce oraz za granicą, m.in. we Francji, Niemczech i USA. Jego prace można znaleźć zarówno w zbiorach prywatnych jak i państwowych w kraju i poza jego granicami. W 1995 roku założył Grupę Plastyczną „Pławna 9”, która zdobyła kilka nagród i wyróżnień na wielu festiwalach teatrów ulicznych, m.in. na poznańskiej Malcie lub gdyńskiej Fecie. Mieszka w malowniczej wiosce u podnóża Gór Izerskich, gdzie znaleźć można kolejne z jego dzieł: Zamek Śląskich Legend – połączenie teatru, czarownego świata jakby wyjętego z jego obrazów, klimatu czasów przeniesionych ze średniowiecza i legend z tego regionu. To również miejsce spotkań artystów różnych dziedzin i wielu niezwykłych działań artystycznych.



Pracznica pejzażu,
olej, 50x40



Ludwik Albert Poniewiera

Urodzony 23.02.1935 roku w Awirs – Belgia. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – wydział grafiki w Katowicach, dyplom w 1961 roku. Stypendysta Rządu Francuskiego w 1967 roku – Paryż. Członek grupy „Arkat” w Katowicach. Udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Liczne wystawy indywidualne w latach 1960–2010 w kraju i za granicą. Prace w zbiorach muzealnych i prywatnych w Polsce, Belgii, Francji, Niemczech, Holandii, Luxemburgu, Węgrzech, Anglii, USA. Od 1983 mieszka w Belgii. Członek ZPAP – Katowice.



Drzewo,
akryl, płótno,
60x60

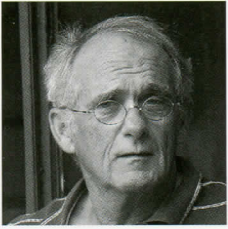


Stefan Poniewiera

Urodzony w 1927 roku. Ukończył studia w L'Ecole Des Beaux Arts w Molenbeek Saint Jean – Belgia. Członek ZPAP. Prace swoje prezentował na ponad 30 wystawach indywidualnych. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych, okręgowych, ogólnopolskich, konkursach i wystawach międzynarodowych. Prace artysty znajdują się w zbiorach muzealnych, galeriach, w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Za swoją twórczość otrzymał liczne nagrody, medale i wyróżnienia.



Pejzaż, olej, deska, 60x80



Robbert Theo Pröpper

Urodzony w Hadze w 1946 roku. Obronił z wyróżnieniem pracę doktorską z architektury na Uniwersytecie w Delfach w 1974 roku. Od 1983 roku tworzy jako niezależny architekt i równocześnie malarz. W 2009 roku objął funkcję prezesa Klubu Malarzy Amatorów „Het Paullusgilde” w dzielnicy Winsen bliźniaczego holenderskiego miasta Beuningen. W tym roku debiutuje w Impresjach Mikołowskich, chociaż nie jest to jego pierwszy mikołowski plener. W 2006 roku był uczestnikiem drugich, holenderskich impresji w Mikołowie.

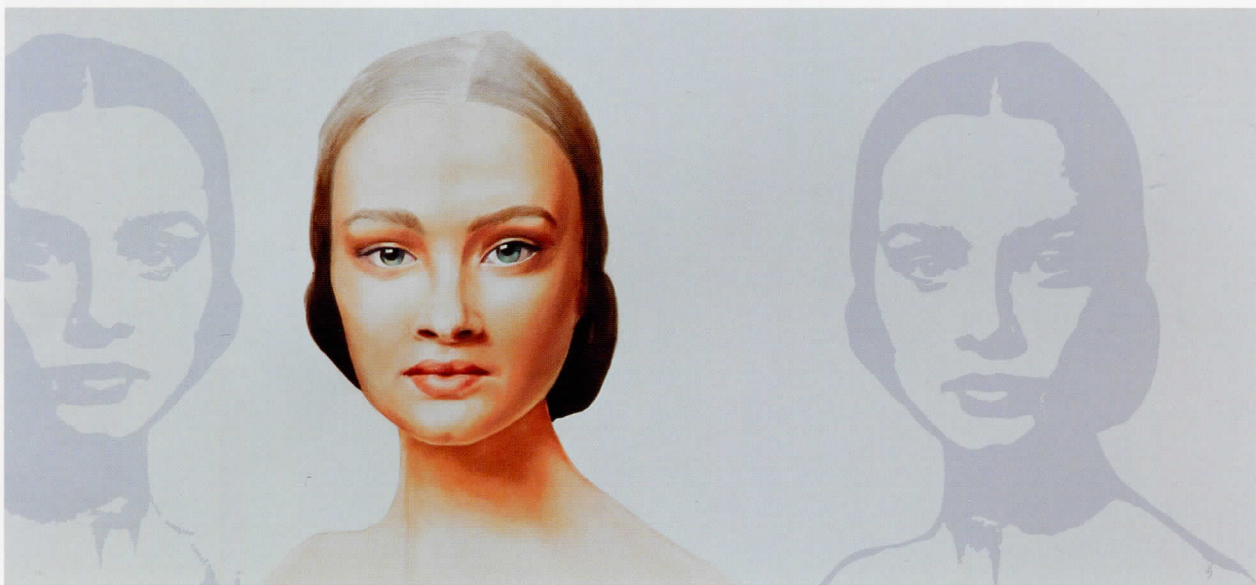


Postacie, akryl, płótno, 50x60



Agnieszka Maria Sitko

Ur. w 1976 r. w Mikołowie. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, kierunek Grafika Warsztatowa. Dyplom z wyróżnieniem w 2003 roku. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP (2007 r.) oraz Marszałka Województwa Śląskiego w Dziedzinie Kultury (2008 r.). Laureatka wielu nagród (m.in. na Triennale Grafiki Polskiej – Katowice, Międzynarodowym Biennale Miniatury – Częstochowa). Uczestniczyła w ponad 100 wystawach zbiorowych i prezentacjach sztuki w kraju i za granicą (Francja, Austria, Rosja, Belgia, Korea Pd., Chiny, Tajwan, Holandia, Hiszpania, Bułgaria, Czechy, Rumunia, Macedonia, Tajlandia). Autorka 9 wystaw indywidualnych. Zajmuje się grafiką artystyczną, projektową (wydawniczą) oraz malarstwem.



Jestem II, olej, płótno, 46x100



Piet Snellaars

Urodzony w Wellerlooi w 1943 roku. Zamieszkały w Beuningen – Holandia. Architekt, urbanista, malarz. Od 1991 roku uczestniczy w plenerach zagranicznych. Wielokrotny uczestnik Impresji Mikołowskich (lider frekwencji wśród uczestników zagranicznych, drugi w tym rankingu wśród wszystkich uczestników Impresji). Był organizatorem trzech (1991, 2006 i 2010) plenerów Klubu Malarzy Amatorów „Het Paulusgilde” w Mikołowie oraz dwóch rewizyt polskich malarzy w Beuningen. Po zakończeniu kariery zawodowej w 2005 roku cały swój czas poświęca swym pasjom; malowaniu w klubie, którego był współzałożycielem w 1981 roku oraz grze na akordeonie w miejscowej orkiestrze wodewilowej.



Akordeonista, akwarela, papier, 50x40



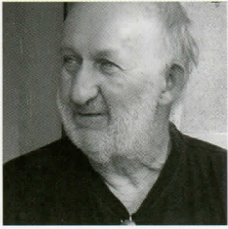
Stanisław Tabisz

Urodzony w 1956 roku. Studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie w pracowniach doc. Zbigniewa Kowalewskiego, prof. Juliusza Joniaka i prof. Tadeusza Brzozowskiego. Dyplom w 1982 roku w pracowni prof. J. Joniaka. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, scenografią. Publikuje artykuły i eseje o sztuce w prasie codziennej i czasopismach specjalistycznych. Autor 40 wystaw indywidualnych malarstwa i rysunku w Polsce i za granicą.

Udział w ponad 90 wystawach zbiorowych. W 2005 roku uzyskał tytuł profesora. Prowadzi Pracownię Malarstwa na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie. Jest prezesem Związku Polskich Artystów Plastyków okręgu krakowskiego.



Owad, akryl, płótno, 80x100



Henryk Waniek

Urodził się w Oświęcimiu w 1942 roku. Rozpoczął studia w roku 1964 na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. Dyplom w 1970 r. W latach 1965–1966 był hospitantem na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1976 r. był stypendystą Rządu Włoskiego a w latach 1976–77 otrzymał stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką. Pisarz i publicysta, krytyk artystyczny i literacki. Na swoim koncie ma scenografie, liczne wystawy indywidualne i zbiorowe. Prace w wielu kolekcjach muzealnych w Polsce i w świecie. Opublikował ponad 10 książek. Za zasługi w działalności na rzecz Śląska oraz osiągnięcia w pracy zawodowej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

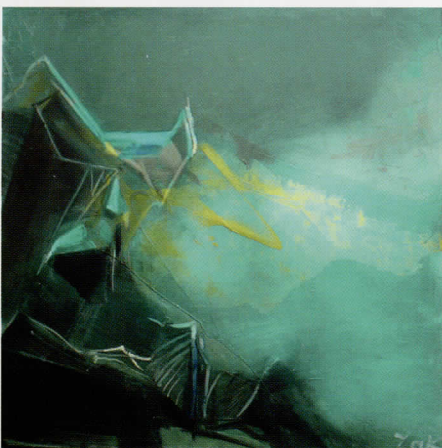


Herbsttag, technika mieszana, 50x60



Małgorzata Żak

Urodziła się w Elblągu. W 1966 kończy Liceum Muzyczne w Klasie Fortepianu Specjalnego. W 1972 ukończyła PWSSP w Gdańsku, Wydział Malarstwa i Rzeźby, gdzie była zatrudniona do 1986 roku jako pracownik dydaktyczny. Równocześnie rozpoczęła pracę jako scenograf w Operze i Filharmonii Bałtyckiej, w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, w Teatrze Muzycznym w Gdyni a także w Teatrze Wielkim w Warszawie. Jednocześnie prezentuje swoje prace na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce i za granicą. W 1985 przebywała w Hiszpanii na stypendium artystycznym hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 1986 roku mieszka na stałe w Madrycie. Jest profesorem i kierownikiem Katedry Projektowania Kostiumu oraz dziekanem Wydziału Plastyki Teatralnej w Królewskiej Wyższej Szkole Dramatycznej (RESAD) w Madrycie. Prace w zbiorach m.in.: Muzeum Sztuki Współczesnej Villafames, Muzeum Sztuki Współczesnej w Cuenca (Hiszpania), w Zamku we Fromborku. Ma na swoim koncie liczne realizacje teatralne.



Resztki,
olej, płótno,
80x40
40x40



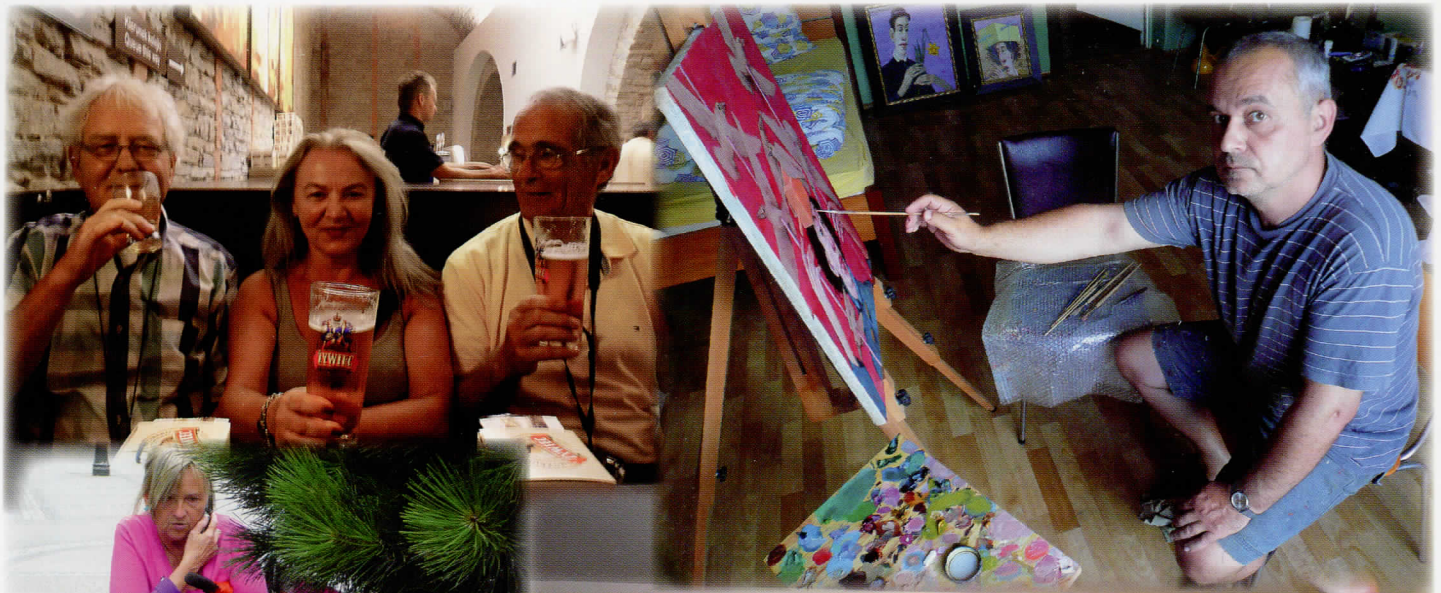
Leszek Żegalski

Urodzony w 1959 roku na Śląsku Cieszyńskim jako abstrakcjonista. 1979–84 studia na ASP w Krakowie Wydz. Grafiki i Malarstwa, uczeń Matejki, Duchampa i Dudy-Gracza.

Początek kariery artystycznej przypada na wczesne obecnie zapomniane lata 80-te. Był wraz z Tercetem Nadętym prekursorem w użyciu reklamy w celu propagowania własnej sztuki i poglądów. W 1988 r. otrzymał Grand Prix Arsenatu. Od 1990 roku jest członkiem Künstlerverband w Berlinie. Ogółem ponad 240 wystaw indywidualnych i grupowych w kraju i zagranicą.



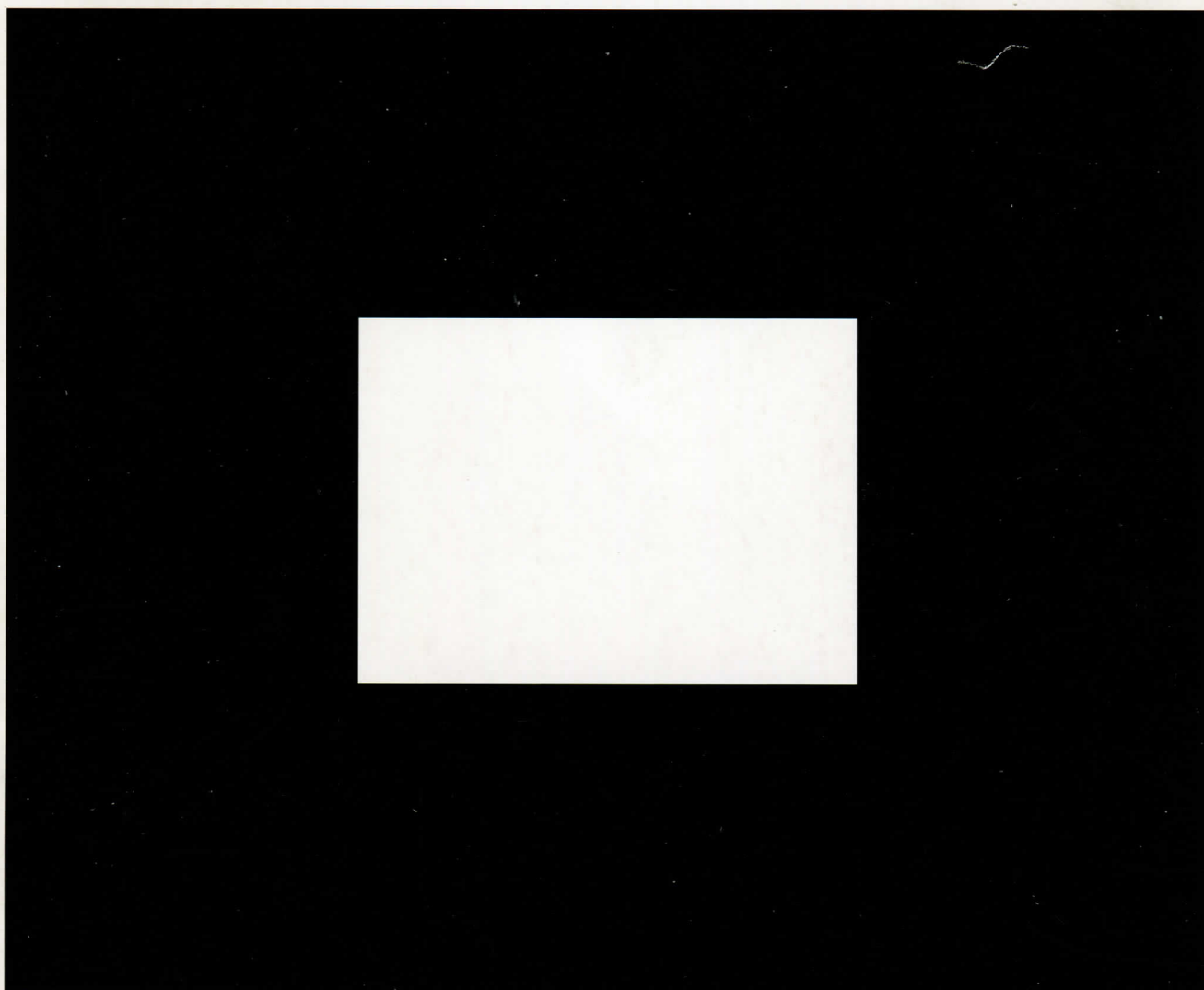
Akt,
akryl-olej
100x57



IMPRESJE MIKOŁÓWSKIE

POST MORTEM

1991–2010



ONI TWORZYLI LEGENDĘ...

Wystawa „Post Mortem” w Galerii Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie

Jubileuszowe XX „Impresje Mikołowskie” stały się powodem do świętowania wszelkich osiągnięć, wydarzeń i satysfakcji związanych ze słynnym, międzynarodowym plenerem malarskim, ale również sprowokowały organizatorów i artystów do spojrzenia wstecz i skłoniły do zadumy oraz wspomnień. Na specjalnie przygotowanej wystawie (w lipcu 2010 roku) zat. „Post Mortem” zaprezentowano obrazy i fotografie tych artystów, którzy w przeszłości tworzyli legendę i renomę mikołowskiego pleneru, a których już nie ma między nami. Odeszli na zawsze pozostawiając swoją znakomitą twórczość i znaczące ślady w naszych sercach i wyobraźni. Niektórzy z nich byli artystami wybitnymi, jak choćby Jerzy Duda-Gracz, Franciszek Starowieyski czy Zbysław Marek Maciejewski. Kto interesuje się sztuką współczesną w Polsce i kto ją od wielu lat tworzy, ten zna te postacie, ich niezwykłą twórczość i skomplikowaną niekiedy, ale bogatą i nadzwyczajną osobowość. Wielu z nas, przyjeżdżających aktualnie do Mikołowa by tworzyć i być po części w towarzyskiej komitywie, przyjaźniło się z tymi artystami. Sam bardzo dobrze znałem Zbysława M. Maciejewskiego, może trochę mniej Jolę Zdrzalik. Wiele słyszałem i czytałem o Jerzym Dudzie-Graczu, Marii Anto, Staszku Kuskowskim czy Franku Starowieyskim.

Pamiętamy o tych artystach, każdy inaczej, każdy z innym stopniem zażyłości czy przyjaźni. Słuchamy opowieści o nich przekazywanych nam przez Renatę Bonczar, Franka Maśluszczaka, Kajtkę Bereźnickiego, Stasia Mazusia, Mariana Danielewicza, Dzięć Kolk, Leszka Żegalskiego, Henryka Wańka, Frania Dziadka. Dużo wiedzą i opowiadają o nich burmistrz Mikołowa Marek Balcer i Gerard Piszczek – niezmordowany organizator plenerów mikołowskich. Oglądamy często stare fotografie z plenerów, z których fantastyczne echa, pikantne anegdoty, dochodzą poprzez przekaz tych artystów, którzy tam byli i wiele rzeczy widzieli na własne oczy. Jerzy Duda-Gracz skupiał wokół siebie dwór. Miał wielu wyznawców i uczniów w gronie młodszych artystów (artystek). Zbysław M. Maciejewski również wychował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych całą plejadę malarzy i nieważne, że większość z nich ma dyplomy zrealizowane na Wydziale Grafiki. Artyści z wystawy „Post Mortem” to osoby, których wielkość, autorytet i rzadkiej próby talent będziemy zawsze podziwiać i szanować...

Kraków, sierpień 2010

Stanisław Tabisz

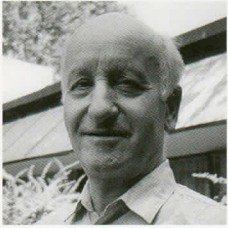
MARIA ANTO
OLGIERD BIERWIACZONEK
ERYK DRAGAŃCZYK
JERZY DUDA-GRACZ
SYLWIA KOKOT
JERZY EGON KWIATKOWSKI
STANISŁAW KUSKOWSKI
ZBYSŁAW M. MACIEJEWSKI
JAN NOWAK
STEFAN SUBERLAK
FRANCISZEK STAROWIEYSKI
HELENA TCHÓRZEWSKA
JOLANTA ZDRZALIK



Maria Anto



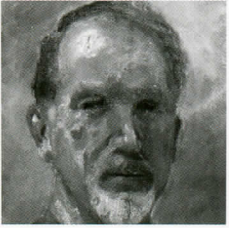
Rynek w M., olej, płótno, 65x80



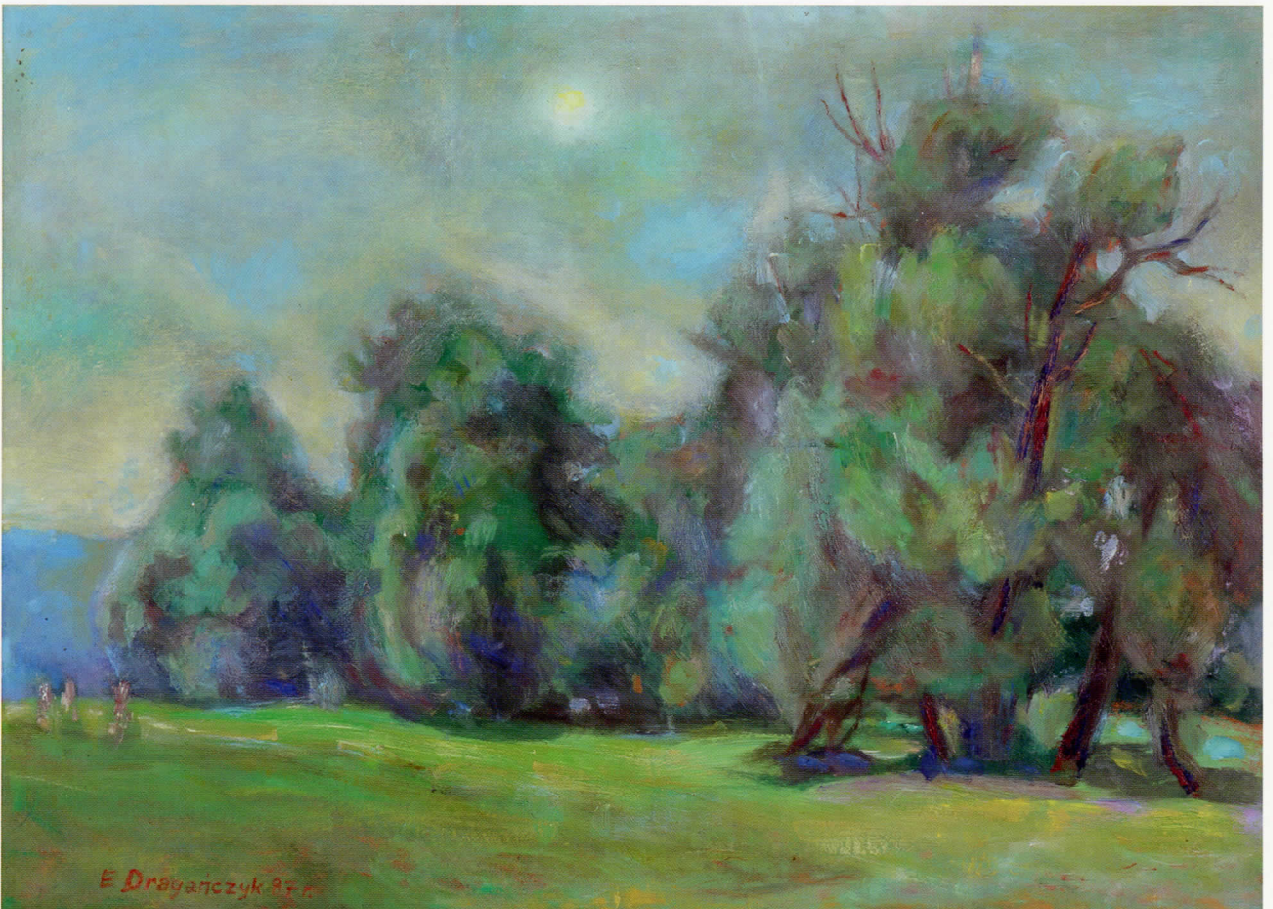
Olgierd Bierwiazzonek



Spojrzenie w okno o zmierzchu, olej, płótno, 60x65



Eryk Dragańczyk



Zielony pejzaż, olej, płótno, 50x70



Jerzy Duda-Gracz



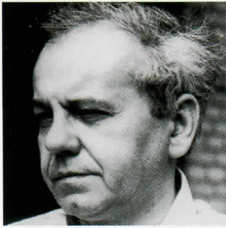
Anioł śmierci,
olej, płyta,
43x34



Sylwia Kokot



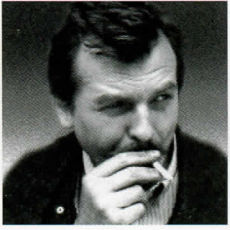
Przystanek autobusowy, olej, płótno, 38x46



Jerzy Egon Kwiatkowski



Satyr,
odlew, gips



Stanisław Kuskowski



Próba,
olej, deska
40x30



Zbysław M. Maciejewski



Mikołowski festyn, akryl, papier, 70x90



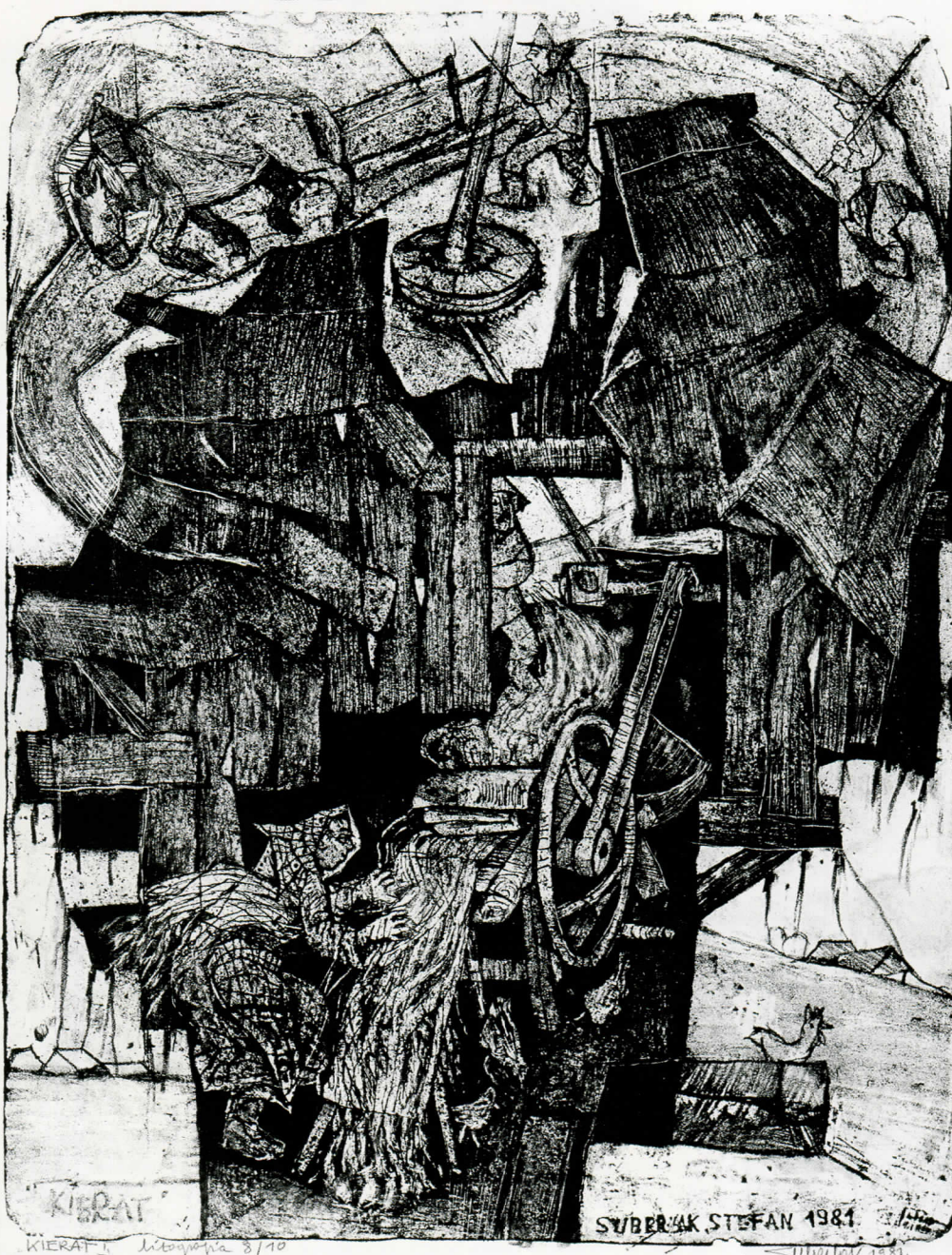
Jan Nowak



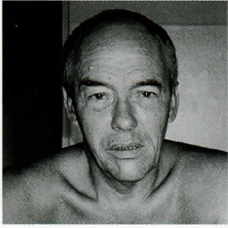
Mikołów śródmieście, olej, płyta, 71x72



Stefan Suberlak



Kierat II,
litografia,
75x55



Franciszek Starowieyski



Laokona
nieszczęściami
osaczona,
akryl, płyta,
181x831



Helena Tchorzewska



Ogrody,
akryl, płótno,
81x65



Jolanta Zdrzalik



Odejście arlekina, olej, płyta, 50x50